

10 lutego 2008 r.

Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu  
Kolor szat liturgicznych – fioletowy

11 lutego 2008 r.

Poniedziałek I tygodnia Wielkiego Postu  
Kolor szat liturgicznych – fioletowy

12 lutego 2008 r.

Wtorek I tygodnia Wielkiego Postu  
Kolor szat liturgicznych - fioletowy

13 lutego 2008 r.

Środa I tygodnia Wielkiego Postu  
Kolor szat liturgicznych – fioletowy

14 lutego 2008 r.

Czwartek I tygodnia Wielkiego Postu  
Kolor szat liturgicznych – biały

15 lutego 2008 r.

Piątek I tygodnia Wielkiego Postu  
Kolor szat liturgicznych – fioletowy

16 lutego 2008 r.

Sobota I tygodnia Wielkiego Postu  
Kolor szat liturgicznych – fioletowy

#### PREFACJA NA PIERSZĄ NIEDZIELĘ WIELKIEGO POSTU

Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, \* słusne i zbawienne, \* abyśmy zawsze składali dziękczynienie \* Tobie, miłosierny Ojczy, wszechmogący Boże, \* Królu wiecznej chwały, \* przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. On poszcząc przez czterdzieści dni na pustyni \* własnym przykładem uświęcił okres pokuty, \* On zniweczył wszystkie podstępstwa szatana \* i nauczył nas zwyciężać pokusy do grzechu, \* abyśmy z czystym sercem obchodzili święta wielkanocne \* i w końcu doszli do Paschy wieczystej. Dlatego z Aniołami i wszystkimi Świętymi \* wysławiamy Ciebie, razem z nimi wołając:

W tej prefacji Kościół stawia nam za przykład Chrystusa. Wskazuje, że okres czterdziestodniowego postu ma nas przygotować na nadchodzące święta, przez pokutę, post, modlitwę i jałmużnę, mamy za przykładem Chrystusa naszego Pana zmierzać do świętowania Wiecznej paschy w Królestwie Bożym. Warto uważnie wsłuchiwać się w teksty liturgiczne niosą one ze sobą bardzo wiele głębokiej treści.

10 lutego 2008

Pierwsza Niedziela Wielkiego Postu

Kolor szat liturgicznych - fioletowy

### Zamyślenie wielkopostne Rdz 2,7-9;3,1-7

Po stworzeniu Bóg umieścił człowieka w ogrodzie. Jak wiele razy słyszałem już tę historię. Bóg, człowiek, szatan, drzewo, grzech. Niby zwykła rzecz, ale czy do końca wiem o co tak naprawdę chodzi w tej historii. Czy tak naprawdę chodzi o ten jeden owoc, o to jedno przysłowiowe jabłko przez, które człowiek miał wszystko stracić. Bóg stawia człowieka w ogrodzie i daje mu wszystko co tam jest, wszystko jest jego i ze wszystkiego może korzystać, tylko jedno drzewo jest dość specyficzne „nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, – mówi Bóg – abyście nie pomarli”. No właśnie, abyście nie pomarli. Na to szatan mówi do człowieka „na pewno nie umrzecie” właśnie w tym momencie Bóg został uczyniony kłamcą. Czy pierwszy grzech polegał na zerwaniu owocu? Pierwszy grzech to brak zaufania, człowiek nie uwierzył Bogu, uczynił Go kłamcą. I tak zostało kłamstwo, nieposłuszeństwo grzech wszedł na świat. Człowiek faktycznie poznał dobro i zło wcześniej znał jedynie dobro widział Boga, obcował z nim, mógł z nim rozmawiać oglądać Go, znał Dobro samo Dobro a przez grzech poznał i zło. Nie posłuchał Boga nie uwierzył mu. Doskonale znam tę historię, słyszałem ją setki razy, czytałem ją setki razy i chyba ani razu nie wyciągnąłem z niej żadnej lekcji. Potem jeszcze wiele razy Bóg mówił jak mam postępować, czytałem o tym setki razy w Piśmie Świętym, w różnych jego miejscach, ale zawsze jakoś nie wychodziło, zawsze wydawało mi się, że wiem lepiej, że ja... Tak ja też uczyniłem z Boga kłamcę. Nie słucham jego słów, nie wypełniam jego prawa. Chyba przyszedł już czas, aby stanąć w prawdzie przed Bogiem i przed samym sobą.

### PIERWSZE CZYTANIE

**Rdz 2,7–9;3,1–7** *Stworzenie i grzech pierwszych ludzi*

Czytanie z Księgi Rodzaju

Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. A wąż był najbardziej przebiegły ze wszystkich zwierząt polnych, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: „Czy to prawda, że Bóg powiedział: »Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?«„. Niewiasta odpowiedziała wężowi: „Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: »Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli«„. Wtedy rzekł wąż do niewiasty: „Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło”. Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią; a on zjadł. A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; splekli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

**Oto Słowo Boże.**

PSALM RESPONSOJNY:

**Ps 51,3–4.5–6a.12–13.14 i 17**

**Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni.**

Zmiłuj się nade mną, Boże,  
w łaskawości swojej,  
w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.  
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy  
i oczyść mnie z grzechu mojego.

**Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni.**

Uznaję bowiem nieprawość swoją,  
a grzech mój jest zawsze przede mną.  
Przeciwko Tobie zgrzeszyłem  
i uczyniłem, co złe jest przed Tobą.

**Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni.**

Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste  
i odnow we mnie moc ducha.  
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza  
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

**Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni.**

Przywróć mi radość z Twojego zbawienia  
i wzmocnij mnie duchem ofiarnym.  
Panie, otwórz wargi moje,  
a usta moje będą głosić Twoją chwałę.

**Zmiłuj się, Panie, bo jesteśmy grzeszni.**

DRUGIE CZYTANIE

**Rz 5,12.17–19** *Przestępstwo sprowadziło śmierć, ale obficiej spłynęła łaska*

**Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian**

Bracia:

Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi.

**Oto Słowo Boże.**

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

**Mt 4,4b**

**Chwała Tobie, Królu wieków**

Nie samym chlebem żyje człowiek,  
lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

**Chwała Tobie, Królu wieków**

**EWANGELIA**

**Mt 4,1–11** *Jezus przez czterdzieści dni pości i jest kuszony*

**Słowa Ewangelii według świętego Mateusza**

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem”. Lecz On mu odparł: „Napisane jest: »Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych«,„. Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: »Aniołom swoim rozkaże o Tobie, a na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień«,„. Odrzekł mu Jezus: „Ale jest napisane także: »Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego«,„. Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: „Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon”. Na to odrzekł mu Jezus: „Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: »Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz«,„. Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.

**Oto słowo Pańskie.**

**Zamyślenie do pierwszego czytania.**

Panie Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na drodze mej. Nie znaczy to, że słowa ludzi są nieważne, ponieważ w ludzkim tłumie są ci, którzy życzą mi dobrze ale to Ciebie powinienem słuchać pierwszego. Adam i Ewa nie usłuchali, zjedli owoc, poznali zło, które jest bardzo głośne i ciągle krzyczy, ich oczy zostały otwarte, byli nadzy. Panie otwórz me oczy abym przejrzał, otwórz me serce abym usłyszał Twój głos, bym przed popełnieniem każdego czynu pomyślał, zastanowił się czy po jego wykonaniu nie będę nagi, czy nie będę musiał ukrywać się tak jak Adam. Jednak Ty Panie znajdziesz mnie wszędzie i będziesz wiedział co się stało. Panie w tym czasie pragnę przeproszać Cię za moją słabość i dziękować za Twoją wierną miłość do rodzaju ludzkiego.

**Zamyślenie do psalmu responsoryjnego.**

Panie staję przed Tobą z wołaniem: „Zmiłuj się, Panie, bo jestem grzeszny”. Moje wołanie i wołania innych ludzi przekształcają się w jedno, lecz muszę pamiętać o sobie, nie oceniać nikogo tylko nosić w pamięci najpierw to, że ja jestem grzeszny, że w moich relacjach z ludźmi to co złe, może być moją winą, moim grzechem. Ale Ty Panie jesteś ponad to wszystko i dlatego wołam do Ciebie, abyś oczyścił moje serce, uczynił je na nowo czystym, odnowił we mnie ducha, przywrócił mi radość, wzmocnił mnie duchem ofiarnym. Tylko Ty Panie masz taką moc, nikt inny, do Ciebie więc woła dusza moja z pokorą i skruchą, wszystkie moje ziemskie bożki nie mają takiej mocy, choć tak im ufalem zawiodły, Ty Panie nie zawodziś nigdy i za to Tobie należy się chwała i cześć i dziękczynienie.

**Zamyślenie do drugiego czytania.**

Panie słucham tych słów i do moich ust ciśnie się prośba o to abym miał świadomość popełnianych czynów, abym nikogo moim postępowaniem nie doprowadził do grzechu ale bym prowadził ludzi ku Tobie, abym nauczył się budować dookoła mnie cywilizację miłości a nie śmierci. Niech Duch Twój przenika mnie i czyni posłusznym nauce Twojego Syna i dalekim od

tego co złe i przeniknięte kłamstwem.

### **Zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

Jedno zdanie w tej perykopie uderza mnie mocniej. Jest to odpowiedź jaką daje Jezus kusicielowi na jako ostaniom: „jest bowiem napisane: Panu Bogu swemu pokłon będziesz oddawał i jemu samemu służył będziesz.” to zdanie jest dla mnie okazją do zrobienia rachunku sumienia. Muszę zapytać się czy ja czasem nie odwracam się od Boga oddając pokłon bożkom, które stwarzam. Ile rzeczy w moim życiu jest ważniejszych od Boga, które powinien zawsze być na pierwszym miejscu. Jak często wymawiam się tym, że są rzeczy ważniejsze, jak często odwracam właściwe proporcje.

Dobry Mistrzu sprowadź mnie na właściwą drogą i dodaj mi siły i rozważi abym nie ulegał pokusą. Obdarz mnie darem nawrócenia, spraw, abym zawsze zwracał się ku Tobie, i nigdy nie stracił z oczu Twojej nauki. Daj mi proszę dar mądrości, abym potrafił rozróżnić dobro od zła i zawsze szedł za tym co dobre.

### **Święci patronowie dnia dzisiejszego.**

#### **Święta Scholastyka, dziewica**



Scholastyka pochodziła z Nursji i była bliźniaczką św. Benedykta. Na miejscu ich urodzenia stoi skromny kościół pw. św. Benedykta. W podziemiach kościoła pokazują część muru, który stanowił dom rodzinny św. Scholastyki i św. Benedykta.

Scholastyka była niewątpliwie od dziecka pod urokiem św. Benedykta. Towarzyszyła też mu w jego podróżach i naśladowała jego tryb życia, poświęcony Panu Bogu. Kiedy św. Benedykt założył pierwszy klasztor w Subiaco, ona poniżej założyła podobny klasztor dla niewiast. Do dnia dzisiejszego istnieją tam dwa klasztory na wzgórzach w pobliżu Subiaco: w Plombariola - żeński klasztor św. Scholastyki i męski klasztor św. Benedykta. Można także oglądać grotę, gdzie się spotykali na świętych rozmowach. Podobnie działo się na Monte Cassino.

Kiedy spotykali się po raz ostatni na tej ziemi, ich słodka rozmowa przedłużyła się do nocy. Św. Benedykt chciał już odejść wraz ze swymi towarzyszami, ale Święta błagała go, by jeszcze pozostał. Kiedy jednak ten stanowczo się temu oparł i już zamierzał odejść, na prośbę Scholastyki zaczął padać tak silny deszcz, że zmusił go do pozostania całą noc. Święty brat uczynił swojej siostrze łagodną wymówkę: "Coś

uczyniła, siostrzo moja? Nie mogę wrócić do braci, którzy dziwić się będą, że tak długo nie wracam". Na to Święta: "Prosiłam cię, a ty mnie nie chciałeś wysłuchać. Zwróciłam się przeto do Boga i zostałam wysłuchana". A potem ze słodką przekorą dodała: "Jeśli ci tak spieszo, to idź teraz". Wypowiadała te słowa w tym czasie, kiedy ulewa szalała na zewnątrz. Było to ich ostatnie spotkanie na ziemi. Scholastyka umarła 10 lutego 542 r. Według relacji św. Grzegorza Wielkiego, zapisanej w jego "Dialogach", trzeciego dnia po śmierci siostry, kiedy św. Benedykt patrzył ze swojej celi na świat i na klasztor, w którym żyła św. Scholastyka, ujrzał jej duszę w postaci białej gołąbki, unoszącej się do nieba. Posłał natychmiast braci po jej ciało i złożył je w grobie, który w

## **Rozważania Wielkopostne i krótkie zamyślenia do czytań mszalnych**

---

kościół swego klasztoru dla siebie przygotował. Relikwie jej znajdowały się we Fleury, dokąd zostały przeniesione po najeździe na klasztor na Monte Cassino Longobardów i zniszczeniu go w roku 587. Obecnie są w Le Mans. Część ich otrzymało Monte Cassino.

Scholastyka uważana jest za matkę duchową rodzin wszystkich benedyktynek. Czczona jest także jako patronka Le Mans i Subiaco.

W ikonografii Święta przedstawiana jest z gołębiem. Sztuka religijna ukazuje św. Scholastykę w habicie benedyktyńskim. Jej atrybutami są: krzyż, księga, pastorał ksieni.

11 lutego 2008 r.

Poniedziałek I tygodnia Wielkiego Postu

Kolor szat liturgicznych - fioletowy

**Zamyślenie wielkopostne Kpł 19,1-2.11-18**

Bóg mówi do mnie i nawołuje mnie do tego, abym był świętym. Więc to jest możliwe i w dodatku nie jest to takie trudne. Wystarczy czynić dobro. Wszystko to co zostało wyrażone w sposób negatywny, sprowadza się do jednej pozytywnej zasady „bodziesz kochał swego bliźniego jak samego siebie.” To wezwanie „Boga bądźcie świętymi, bo ja jestem święty” nie straciło nic na swojej aktualności, mogą być święty, wystarczy, że będę tego chciał, wystarczy że będę postępował zgodnie z nakazami Boga i przestrzegał najważniejszego przykazania, przykazania miłości.

**PIERWSZE CZYTANIE**

**Kpł 19,1-2.11-18** *Prawo świętości*

Czytanie z Księgi Kapłańskiej

Pan powiedział do Mojżesza: „Mów do całej społeczności synów Izraela i powiedz im: «Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz. Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego. Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to zbezczeszczeniem imienia Boga twego. Ja jestem Pan. Nie będziesz uciskał bliźniego, nie będziesz go wyzyskiwał. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka. Nie będziesz złorzeczył głuchemu. Nie będziesz kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziesz się bał Boga twego. Ja jestem Pan. Nie będziesz wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczym na korzyść ubogiego ani nie będziesz miał względów dla bogatego, sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego. Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan. Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie zaciągnął winy z jego powodu. Nie będziesz mściwy, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz kochał bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan»».

**Oto Słowo Boże.**

**PSALM RESPONSORYJNY:**

**Ps 19,8.9.10.15**

**Słowa Twe, Panie, dają życie wieczne.**

Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę,  
świadectwo Pana niezawodne, uczy prostaczka mądrości.  
Jego słuszne nakazy radują serce,  
jaśniej przykazanie Pana i olśniewa oczy.

**Słowa Twe, Panie, dają życie wieczne.**

Bojaźń Pana jest szczerą i trwa na wieki,  
sądy Pana prawdziwe, a wszystkie razem słuszne.  
Niech znajdą uznanie przed Tobą słowa ust moich i myśli mego serca,  
Panie, moja Opoko i mój Zbawicielu.

**Słowa Twe, Panie, dają życie wieczne.**

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

**2 Kor 6,2b**

**Chwała Tobie, Słowo Boże**

Oto teraz czas upragniony,  
oto teraz dzień zbawienia.

**Chwała Tobie, Słowo Boże**

EWANGELIA

**Mt 25,31-46** *Chrystus będzie nas sądził z uczynków miłości*

**Słowa Ewangelii według świętego Mateusza**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie, pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jedne od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: «Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata. Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie». Wówczas zapytają sprawiedliwi: «Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? » Król im odpowie: «Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili». Wtedy odezwie się do tych po lewej stronie: «Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom. Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie». Wówczas zapytają i ci: «Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?» Wtedy im odpowie: «Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili». I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego”.

**Oto słowo Pańskie.**

**Zamyślenie do psalmu responsoryjnego.**

Panie kiedy się wreszcie nauczę, że bardziej Ciebie trzeba słuchać niż ludzi, Twoje prawo jest doskonałe. Ono przenika każdy czas jest aktualne w każdym momencie, jest niezawodne. Prawo ludzkie jest omyłne, ciągle coś ulepszamy, udoskonalamy, chcemy aby było lepiej, ale w tym wszystkim nie pytamy Ciebie o zdanie. Panie naucz mnie być wiernym Twojemu słowu, które to daje życie wieczne i czyni mnie świętym jak Święty jesteś Ty.

**Zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

Jezus przedstawia mi dzisiaj opis sądu ostatecznego. Każdy wtedy będzie musiał stanąć przed jego obliczem i zdać sprawę ze swoich czynów. Nie będzie zbyt wiele czasu na tłumaczenie, nie będzie czasu na wyjaśnienia, zostaną osądzeni zgodnie z tym co robiłem przez całe moje życie. Czytając dokładniej tę perykopę dowiaduję się że o moim zbawieniu zadecyduje raczej to czego nie robiłem. Tak, właśnie chodzi o zaniedbanie dobrego. Zaniechanie pomocy, nie udzielenie z tego co



posiadam, jest to zaprzeczenie przykazaniu miłości. Grzech taki sam jak zło, które popełniam. Może nawet gorsze, bo mogłem dać miłość, bezinteresowny dar, a tego nie zrobiłem, zaniechałem dobra. Dobre życie nie polega jedynie na nie czynieniu zła. Oczywiście, jest to istotna rzecz w dążeniu do świętości. Podstawową rzeczą jest czynienie dobra. To właśnie powinno być moim głównym zadaniem czynić dobro. To właśnie jest powodem potępienie owych przeklętych, popełniali oni bardzo ciężki grzech, grzech zaniedbania.

Panie Jezu Chryste, spraw abym nigdy nie zapomniał o czynieniu dobra, spraw abym zawsze pamiętał, że czynienie miłości powinno być najważniejszą sprawą w moim życiu. Jezu przypominaj mi o tym nieustannie, że powinienem być taki jak Ty, który przyszedłeś aby służyć, a nie o aby Tobie służyć.

### Święci patronowi dnia dzisiejszego

#### Najświętsza Maryja Panna z Lourdes



W 1858 roku, w cztery lata po ogłoszeniu przez Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, Matka Boża zjawiała się ubogiej pasterce, św. Bernadecie Soubirous, w Grocie Massabielskiej w Lourdes. Podczas osiemnastu zjawień (w okresie 11 lutego-16 lipca) Maryja wzywała do modlitwy i pokuty.

11 lutego 1858 r. Bernadetta Soubirous wraz z siostrą i przyjaciółką udała się w pobliże Starej Skały - Massabielle - na poszukiwanie suchych gałęzi, aby rozpaść ogień w domu. Gdy została sama, usłyszała dziwny dźwięk podobny do szumu wiatru i zobaczyła światłość, z której wyłoniła się postać "Pięknej Pani" z różańcem w ręku. Odtąd objawienia powtarzały się.

Bernadetta opowiedziała o tym wydarzeniu koleżankom, te rozpowiedziały o tym sąsiadom. Rodzice skrzyczeli Bernadettę, że rozpowiada plotki i zakazali jej chodzić do grotty, w której miała jej się ukazać Matka Boża. Cofnęli jednak zakaz, gdy zobaczyli, że ich dziecko gaśnie im na oczach z udreki. Dnia 14 lutego dziewczęta udały się najpierw do kościoła i wzięły ze sobą wodę święconą. Gdy przybyły do grotty, było już po południu. Kiedy w czasie odmawiania różańca

ponownie ukazała się Matka Boża, Bernadetta, idąc za poradą towarzyszek, pokropiła tajemniczą zjawę i wypowiedziała słowa: "Jeśli przychodzisz od Boga, zbliż się; jeśli od szatana, idź precz!". Pani, uśmiechając się, zbliżyła się aż do brzegu wylotu grotty i odmawiała różaniec. 18 lutego Bernadetta udała się w pobliże grotty z dwiema znajomymi rodziny Soubirous. Przekonane, że może to jest jaka dusza czyścowa, poradziły Bernadecie, aby poprosiła zjawę o napisanie życzenia na kartce papieru, którą ze sobą przyniosły. Pani odpowiedziała: "Pisanie tego, co ci chcę powiedzieć, jest niepotrzebne". Matka Boża poleciła dziewczynce, aby przychodziła przez kolejnych 15 dni. Wiadomość rozeszła się lotem błyskawicy po całym miasteczku. 21 lutego, w niedzielę, zjawiono się przy grocie skał massabielskich kilka tysięcy ludzi. Pełna smutku Matka Boża zachęcała Bernadettę, aby modliła się za grzeszników. Tegoż dnia, gdy Bernadetta wychodziła po południu z kościoła z Nieszporów, została zatrzymana przez komendanta miejscowej policji i poddana śledztwu. Kiedy dnia następnego dziewczynka udała się do szkoły, uczące ją siostry zaczęły ją karcić, że wprowadziła tyle zamieszania swoimi przywidzeniami.

23 lutego zjawiła się Matka Boża Bernadecie ponownie i poleciła jej, aby udała się do miejscowego proboszcza, aby tu wystawiono ku Jej czci kaplicę. Roztropny proboszcz, a równocześnie także dziekan, po pilnym przeegzaminowaniu 14-letniej dziewczynki, rzekł do Bernadetty: "Mówiłaś mi, że u stóp tej Pani w miejscu, gdzie zwykła stawać, jest krzak dzikiej róży. Poproś Ją, aby kazała tej gałęzi rozkwitnąć". Przy najbliższym zjawieniu się Matki Bożej Bernadetta powtórzyła słowa proboszcza. Pani odpowiedziała uśmiechem, a potem ze smutkiem wypowiedziała słowa: "Pokuty, pokuty, pokuty".

25 lutego w czasie ekstazy Bernadetta słyszy polecenie: "A teraz idź do źródła, napij się z niego i obmyj się w nim". Dziewczę kieruje swoje kroki do pobliskiej rzeki, ale słyszy głos: "Nie w tę stronę! Nie mówiłam ci przecież, abyś piła wodę z rzeki, ale ze źródła. Ono jest tu". Dziewczę na kolanach podążyło ku wskazanemu w pobliżu grotty miejscu. Gdy zaczęła grzebać, pokazała się woda. Na oczach tłumu śledzącego wszystko uważnie ukazało się źródło, którego dotąd nie było. Woda biła z niego coraz obficie i szerokim strumieniem płynęła do rzeki. Okazało się rychło, że woda ta ma moc leczniczą. Następnego dnia posłał do źródła po wodę swoją córkę niejaki Bouriette, kamieniarz, rzeźbiarz nagrobków. Stracił prawe oko przy rozsadzaniu dynamitem bloków kamiennych. Także na lewe oko widział coraz słabiej. Po gorącej modlitwie począł przemywać sobie ową wodą oczy. Natychmiast odzyskał wzrok. Cud ten zapoczątkował cały szereg innych tak dalece, że Lourdes zasłynęło z nich jako pierwsze wśród wszystkich sanktuariów chrześcijańskich. 27 lutego Matka Boża ponawia życzenie, aby na tym miejscu powstała kaplica. 1 marca 1858 roku poleca Najśw. Panna Bernadecie, aby modliła się nadal na różańcu. 2 marca Matka Boża wyraża życzenie, aby do grotty urządzano procesje. Zawiadomiony o tym proboszcz odpowiada, że będzie to mógł uczynić dopiero za pozwoleniem swojego biskupa. 4 marca na oczach ok. 20 tysięcy ludzi zostaje cudownie uleczony przy źródle miejscowy restaurator, Maumus. Miał on na wierzchu dłoni wielką narośl. Lekarze orzekli, że jest to złośliwy rak i trzeba rękę amputować. Kiedy modlił się gorąco i polecał wstawiennictwu Bernadetty, zanurzył rękę i wyciągnął ją zupełnie zdrową, bez ropiejącej narośli. Poprzedniego dnia pewna matka doznała łaski nagłego uzdrowienia swojego dziecka, które zanurzyła całe w zimnej wodzie źródła, kiedy lekarze orzekli, że dni dziecka są już policzone.

Nastąpiła dłuższa przerwa w objawieniach. Dopiero 25 marca, w uroczystość Zwiastowania, Bernadetta ponownie widzi Matkę Bożą. Kiedy Ją zapytała o imię, otrzymała odpowiedź: "Jam jest Niepokalane Poczęcie". Były to bardzo ważne słowa, ponieważ mijały zaledwie 4 lata od ogłoszenia przez papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi, który budził pewne kontrowersje.

Po dłuższej przerwie 7 kwietnia, w środę po Wielkanocy, ponownie Matka Boża objawia się Bernadecie. Po rozejściu się tłumów policja pod pozorem bezpieczeństwa publicznego i konieczności przeprowadzenia badań wody źródła, zamknęła dostęp do źródła i grotty. Zabrano także do komisariatu liczne już złożone wota. Jednak Bernadetta uczęszczała tam nadal i klękając opodal modliła się. 16 lipca, w uroczystość Matki Bożej Szkaplerznej, Matka Boża pojawiła się po raz ostatni.

18 stycznia 1862 roku komisja biskupa z Targes po wielu badaniach ogłasza dekret, że "można dać wiarę" zjawiskom, jakie się przydarzyły w Lourdes. W roku 1864 ks. proboszcz Peyramale przystępuje do budowy świątyni. W roku 1875 poświęca ją uroczyście arcybiskup Paryża Guibert. W uroczystości tej wzięło udział: 35 arcybiskupów i biskupów, 3000 kapłanów i 100 000 wiernych. W roku 1891 Leon XII ustanowił święto Objawienia się Matki Bożej w Lourdes, które św. Pius X w 1907 r. rozciągnął na cały Kościół. W roku 1925 następuje uroczysta beatyfikacja bł. Bernadetty a w roku 1933 jej kanonizacja.

### Święty Grzegorz II, papież



Grzegorz urodził się ok. 660 roku w zamożnej rodzinie w Rzymie jako syn Marcellusa. Młodość spędził na dworze papieskim, na którym pracował jego ojciec. Grzegorz przez wiele lat jako subdiakon był skarbnikiem. Papież Sergiusz I (687-701) udzielił mu święceń subdiakonatu i powierzył mu urząd papieskiego zakrystiana i bibliotekarza. Po święceniach diakonatu papież Konstantyn I (708-715) zabrał go ze sobą do Konstantynopola na rozmowy z cesarzem Justynianem II, podczas których św. Grzegorz wykazał mądrość, roztropność i stanowczość. Po śmierci Konstantyna został wybrany jego

następcą prawie jednogłośnie, chociaż był dopiero diakonem. Natychmiast otrzymał święcenia kapłańskie i sakrę biskupią dnia 19 maja 715 roku.

Podczas 16 lat pontyfikatu realizował program rozszerzenia chrześcijaństwa w Niemczech, dokąd wysłał św. Bonifacego. Konsekrował go na metropolitę misyjnego i dał mu wszelkie konieczne pełnomocnictwa dla wypełnienia misji. Przeciwstawił się zarządzeniom cesarza Leona III Izauryjczyka o zwiększeniu podatków na rzecz państwa z posiadłości w Italii, także kościelnych, jak również jego wystąpieniom w sprawach religijnych. W listach skierowanych do cesarza Leona III papież Grzegorz II wskazywał na niewłaściwość mieszania się władzy świeckiej w dziedzinę dogmatyczną, odnosił się również do uznania ikonoklazmu, za co cesarz usiłował nie tylko pozbawić Grzegorza II godności papieskiej, ale i zgładzić. Swoją rodzinę Grzegorz II zamienił w klasztor św. Agaty. Po najeździe Longobardów na państwo kościelne i zniszczeniu Rzymu zajął się odbudową miasta oraz spustoszonego kraju - m.in. nakazał opatowi Petronaksowi z Brescii odbudowanie klasztoru na Monte Cassino. Odnowił i umocnił jego mury Rzymu. Zwołał też do Rzymu synod, na którym uchwalono 17 kanonów odnośnie całości małżeństwa i przeciwko zabobonom, jakie się wówczas szerzyły. Grzegorz II wprowadził do Mszy św. nowy ryt w okresie Wielkiego Postu m.in. wielkoczwartkową Mszę św.

Zmarł 11 lutego 731 r. w Rzymie, został pochowany w bazylice św. Piotra.

### Święty Benedykt z Anianu, opat

Witiza urodził się w 750 r. w rodzinie wizygockiego możnowładcy w południowej Francji. Wykształcenie zdobył na frankijskim dworze Pepina Małego, dołączył z czasem do grona jego dworzan. Brał udział w italijskiej kampanii Karola Wielkiego (773); w jej trakcie o mało nie utonął, próbując ratując swego brata.

Po powrocie z kampanii opuścił dwór i wstąpił do klasztoru Saint-Seine, przyjmując imię Benedykta. Był gorliwym ascetą - przez dwa i pół roku żył tylko o chlebie i wodzie, modlił się całymi nocami, chodził boso, spał na gołej ziemi.

Powróciwszy do domu, w 779 r. założył na własnej ziemi niedaleko rzeki Aniane nową fundację. Mnisi wykonywali prace fizyczne, kopiowali manuskrypty, żyli o chlebie i wodzie przez cały rok z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, kiedy to do posiłku dodawali także mleko lub wino, jeśli otrzymali je jako jałmużnę. Efekty tak surowej reguły były rozczarowujące; młody opat, przekonany, że reguła św. Benedykta jest najlepszym fundamentem dla życia mniszego, postanowił wprowadzić ją w swoim opactwie. Od tego momentu zaczęło ono przeżywać rozkwit, stając się modelem i centrum reformy mniszej we Francji, zaprowadzonej przez Ludwika Pobożnego. Jednym z najważniejszych postulatów tej reformy było poddanie wszystkich klasztorów Cesarstwa Franków pod regułę św. Benedykta.

## Rozważania Wielkopostne i krótkie zamyślenia do czytań mszalnych

---

W sporze dogmatycznym, zwanym adopcjonizmem (jego twórcą i przywódcą był Feliks z Urgel; głosił on, że Jezus nie był naturalnym, a jedynie adoptowanym Synem Boga), Benedykt stanął po stronie ortodoksji, pisząc w tej sprawie listy i występując na synodzie we Frankfurcie w 794 r. Benedykt z Anianu brał też udział w synodach w Aachen w 816 i 817 r., które wydały dekrety nakazujące powrót do surowszej dyscypliny mniszej (10 lipca 817 r.). Benedykt aktywnie włączył się aktywnie we wprowadzanie tych dekretów w życie, reformując liczne klasztory. Aby mieć go przy sobie, Ludwik Pobożny ufundował opactwo Cornelimünster, które powierzył opiece Benedykta. Ustanowił go też opiekunem wszystkich klasztorów w całym Cesarstwie. W celu sprawniejszego przeprowadzenia reform, Benedykt opracował *Capitulare monasticum*, regułę opartą na benedyktyńskiej, przeznaczoną dla wszystkich mnichów Cesarstwa. Napisał także *Codex regularum*, kompilację wszystkich reguł mniszych, oraz *Concordia regularum*, pokazując związki reguły benedyktyńskiej z innymi regułami mniszymi. Jego reguły podkreślały konieczność ubóstwa i posłuszeństwa legalnie wybranemu opatowi, którym musiał być mnich. Benedykt wskazywał też na liturgiczny wymiar życia wspólnotowego, uwzględniający codzienną Mszę konwentualną i sprawowanie Liturgii Godzin. Zwracał też uwagę na nauczanie i pisanie dzieł, co stanowiło pewną przeciwwagę dla dotychczasowego ideału pracy fizycznej. Benedykt jest uważany za odnowiciela zachodniego monastycyzmu i często jest nazywany "drugim Benedyktem z Nursji". Zmarł 11 lutego 821 r. w Cornelimünster.

12 lutego 2008 r.

Wtorek I tygodnia Wielkiego Postu  
Kolor szat liturgicznych - fioletowy

**Zamyślenie wielkopostne Iz 55,10-11**

Bóg mówi do mnie codziennie. Każdego dnia mogę słuchać Jego słów. Tak, ale aby Jego słowo było skuteczne muszę nim żyć. W dzisiejszych słowach Pana czytam, że Jego słowo zawsze jest żywe i skuteczne, zawsze zawsze wnosi coś do mojego życia. Ja muszę tylko chcieć tego słuchać, muszę tylko chcieć żyć Jego słowem. To wbrew pozorom nie jest takie trudne muszę tylko zwrócić się ku niemu całą swą Osobą, radykalnie pójść za nim. A wtedy jego słowo jak śnieg i ulewa, nawodni moje moje życie, użyźni je i zapewni urodzaj, tak że będzie wydawać wielkie owoce, „nasienie siewcy i chleb dla jedzącego”.

**PIERWSZE CZYTANIE**

**Iz 55,10-11** *Skuteczność słowa Bożego*

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

To mówi Pan Bóg: „Podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich: nie wraca do Mnie bezowocnie, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa”.

**Oto Słowo Boże.**

**PSALM RESPONSORYJNY:**

**Ps 34,4-5.6-7.16-17.18-19**

**Bóg sprawiedliwych uwolnił z ucisków.**

Wysławiajcie ze mną Pana,  
wspólnie wywyższajmy Jego imię.  
Szukałem pomocy u Pana, a On mnie wysłuchał  
i wyzwolił od wszelkiej trwogi.

**Bóg sprawiedliwych uwolnił z ucisków.**

Spójrzcie na Niego, a rozpromienicie się radością,  
oblicza wasze nie zapłoną wstydem.  
Oto wołał biedak i Pan go usłyszał,  
i uwolnił od wszelkiego ucisku.

**Bóg sprawiedliwych uwolnił z ucisków.**

Oczy Pana zwrócone na sprawiedliwych,  
uszy Jego otwarte na ich wołanie.  
Pan zwraca swe oblicze przeciw zło czyniącym,  
By pamięć o nich wymazać z ziemi

**Bóg sprawiedliwych uwolnił z ucisków.**

Pan słyszy wołających o pomoc  
i ratuje ich od wszelkiej udreki.  
Pan jest blisko ludzi skruszonych w sercu,  
ocala upadłych na duchu.

**Bóg sprawiedliwych uwolnił z ucisków.**

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

**Mt 4,4b**

**Chwała Tobie, Słowo Boże**

    Nie samym chlebem żyje człowiek,  
    lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

**Chwała Tobie, Słowo Boże**

EWANGELIA

**Mt 6,7-15** *Jezus uczy, jak się modlić*

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich. Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierw zanim Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz, któryś jest w niebie: święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zbaw ode złego. Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień”.

**Oto słowo Pańskie.**

**Zamyślenie do psalmu responsoryjnego.**

Dziękuję Ci Boże, że jesteś Bogiem, który wyzwala z ucisku, jest przy mnie zawsze. Pragnę dziś krzyczeć z radością do moich braci, aby wysławiali Ciebie wraz ze mną. Chciałabym aby dowiedzieli się jakie Ty cuda uczyniłeś w moim życiu, osobiście, dziękuję Ci za uratowanie mnie z sepsy, daj mi sił i innym abyśmy każdego dnia potrafili Ci dziękować nawet za te najmniejsze dobra.

**Zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

Nauka modlitwy jak bardzo to jest ważne skoro sam Nauczyciel na prośbę uczniów uczy jak należy się modlić. „Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie” chodzi o szczególne zbliżenie się do Boga, szczególne zaufanie Panu. „Wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba.” Bóg wysłuchuje mojej modlitwy zawsze w najlepszy dla mnie sposób. Jezus uczy mnie pięknej modlitwy, o której św. Augustyn powie później, że jest streszczeniem całej Biblii. Mogę w niej Boga nazywać Ojcem, moim Ojcem, wychwalać jego Imię, wielbić Go bezinteresownie, dlatego, że jest Bogiem, mogę w niej wyrażać niecierpliwość oczekiwania na nastanie Jego królestwa przy jednoczesnym zapewnieniu że zawsze będę wypełniał Jego wole, i nigdy nie będę się jej sprzeciwiał. Prosząc o chleb powszedni czyli taki który wystarcza jedynie na kolejny dzień, mogę wyrazić głęboką ufność w Jego miłość i hojność, bo nie chcę niczego gromadzić, bo wiem, że jutro znowu otrzymam tak jak Izraelici otrzymywali mannę na pustyni i nigdy in jej nie zabrakło choć nie mogli robić zapasów. Bóg bowiem wie czego mi potrzeba On sam przecież mnie o tym zapewnił. W tej pięknej modlitwie proszę Go o opiekę o obronę od złego, od grzechu od pokus, proszę Go również o przebaczenie win będąc świadomym tego że często upadam, często schodzę z drogi, którą On dla mnie przygotował. W tej prośbie jest również zobowiązanie żebym nie zapomniał o przebaczeniu, o

miłości do bliźniego, do mojego brata, bo właśnie ta miłość warunkuje u mnie miłość do Boga. To piękna modlitwa, której nauczył mnie sam mój Mistrz mój Zbawiciel. On sam uczy mnie modlitwy pokazuje jak mam to czynić, pokazuje, że modlitwa nie jest obowiązkiem, ale przede wszystkim darem i mogę nawet powiedzieć, że zaszczytem. Przecież to przez modlitwę mogę rozmawiać z samym Bogiem.

Panie Jezu Chryste, dziękuję Ci, że nauczyłeś mnie modlitwy. Zostawiłeś mi wspaniałe słowa, a całym swoim życiem pokazałeś jak powinienem to robić. Dziwuję Ci Jezu że mogę Cie naśladować i modlić się do Ojca. Jezu daj mi wytrwałość na modlitwie spraw żebym nigdy nie ulegał rozproszeniom, ale wszystkie moje myśli kierował jedynie ku Tobie.

### **Święci patronowie dnia dzisiejszego.**

#### **Błogosławiony Reginald z Orleanu, prezbiter.**



Reginald urodził się około 1183 r. w Saint-Gilles we Francji. Otrzymał wykształcenie na uniwersytecie w Paryżu i od 1206 do 1211 r. wykładał tam prawo kanoniczne. Z racji widocznych zdolności i cnót, mianowany został dziekanem kapituły katedralnej w Orleanie. Tu również wslawił się bystrością umysłu i elokwencją w przepowiadaniu oraz czułym nabożeństwem do Matki Bożej. Jako bardzo gorliwy człowiek, Reginald nie był zadowolony z życia, jakie prowadził. Chociaż prowadził naprawdę święte życie, pragnął jeszcze więcej. Wyruszył z pielgrzymką do Ziemi Świętej, aby rozeznaczyć swoje powołanie. Po drodze przechodził przez Rzym. Podzielił się tu swoim pragnieniem pierwotnego ubóstwa i apostołskiego głoszenia Ewangelii z kardynałem Hugonem de Segni. Ten skierował młodzieńca do św. Dominika Guzmana, który w tym

samym czasie przebywał w Rzymie. Reginald nie wahał się otworzyć serca przed Dominikiem - jego poszukiwanie miejsca realizacji powołania zakończyły się.

Reginald postanowił wstąpić do nowopowstałego zakonu św. Dominika. Bardzo szybko jednak poważnie zachorował, jego życie było zagrożone. Dominik, będąc pod wrażeniem mądrości i oddania Reginalda, gorliwie się modlił o jego uzdrowienie. Jego modlitwa była jak zwykle skuteczna. Reginald miał wizję: przy jego łóżku pojawiła się Najświętsza Dziewica ze św. Cecylią i św. Katarzyną Aleksandryjską. Namaściły go niebiańskimi perfumami. Maryja pokazała mu długi biały szkaplerz, wskazując, że będzie on częścią stroju zakonnego dominikanów. Po tej wizji Reginald był całkowicie zdrow. Bracia, którzy aż dotąd, do 1218 r., nosili stroje kanoników regularnych, z radością przyjęli białe szkaplerze, przyniesione im specjalnie przez Maryję. Reginald tymczasem, otrzymawszy habit, dla wypełnienia swoich ślubów, udał się w dalszą drogę do Ziemi Świętej.

Po powrocie zaczął się krótki, ale błyskotliwy okres głoszenia Ewangelii przez Reginalda. Jego elokwencja i piękno życia ściągały wielu ludzi do zakonu w Paryżu i Bolonii. Wśród nich byli nie tylko studenci, ale także profesorowie i doktorzy prawa. Jednym z nich był także Jordan z Saksonii, który z czasem stał się również łowcą dusz oraz następcą św. Dominika jako generał zakonu. Reginald był pierwszym, który nosił dominikański szkaplerz - i pierwszym, który w nim zmarł w niecałe dwa lata po obłóczynach w 1220 r. W ikonografii jest często przedstawiany w momencie otrzymywania szkaplerza od Maryi.

### Błogosławiona Humbelina, mniszka



Humbelina urodziła się w 1092 r. i była młodszą siostrą św. Bernarda z Clairvaux. Kiedy jej brat wstępował do cystersów wraz z pozostałym rodzeństwem, ona jedna nie poszła wraz z nim. Wybrała małżeństwo z dostojnikiem. Kilka lat po założeniu przez Bernarda opactwa w Clairvaux, Humbelina przybyła do niego z wizytą. Ubrana była bardzo dostojnie, towarzyszyła jej liczna świta.

Kiedy Bernard dowiedział się, że przybywa jego siostra, odmówił spotkania z nią. Przez ich brata, Andrzeja, przekazał jej, że opat uważa jej przybycie za niepotrzebny spektakl. Humbelina miała wtedy odrzec, że jeśli Bernard zgodzi się z nią spotkać, zrobi, o cokolwiek ten ją poprosi. Bernard przystał na tę propozycję i pouczył z miłością siostrę, że jej tańce i przepych licują z wartościami, które wynieśli z domu od świątobliwej matki.

Ta rozmowa wydała swoje owoce dopiero dwa lata później. Humbelina dostała zgodę od męża, by zostać mniszką. Wstąpiła do klasztoru, w którym przeoryszą była jej szwagierka Elżbieta. Wkrótce potem, kiedy Elżbieta opuściła klasztor w celu założenia nowej fundacji w pobliżu Dijon, Humbelina została wybrana nową przeoryszą. Podjęła bardzo surowe życie pokutnicze. Tłumaczyła siostram, że tak długo żyła w świecie, że żadna pokuta nie jest dla niej zbyt wielka. Przy jej śmierci byli obecni jej bracia: Bernard, Andrzej i Niward. Obejmowana przez Bernarda, wydała ostatnie tchnienie w 1135 r. Jej kult rozpoczął się zaraz po jej śmierci; w 1763 r. Stolica Apostolska potwierdziła przysługujący jej tytuł błogosławionej. Jest patronką osób, które straciły rodziców.



13 lutego 2008 r.  
Środa I tygodnia Wielkiego Postu  
Kolor szat liturgicznych - fioletowy

**Zamyślenie wielkopostne Jon 3,1-10**

Bóg przygotował dla mieszkańców wielkiego miasta straszną karę za ich nieprawości. Nie porzuca ich jednak od razu, daje im jeszcze jedną szansę, wysyła proroka. Po wielkich sprzeciwach i oporach idzie więc Jonasz i głosi wole Bożą, wzywa mieszkańców do nawrócenia. Słowa skierowane do nich kieruje Pan także i do mnie, codziennie wzywa mnie do nawrócenia, do przemiany serca, skierowania swojego serca do Niego, oddania się w jego opiekę. Tego właśnie oczekuje Bóg. On wcale nie chce zniszczyć Niniwy, do końca czeka na nawrócenie jej mieszkańców, chce aby żyli prawdziwym życiem słuchali jego nauki, zmienili swoje uczynki. Ode mnie Pan oczekuje tego samego, tylko tej jednej rzeczy przemiany serca, nawrócenia, „i ulituje się Bóg, i nie ześle niedoli, którą mi zgotował.”

**PIERWSZE CZYTANIE**

**Jon 3,1-10** *Nawrócenie sprowadza miłosierdzie Boże*

**Czytanie z Księgi proroka Jonasza**

Pan przemówił do Jonasza po raz drugi tymi słowami: „Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głosź jej upomnienie, które Ja ci zlecam”. Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak Pan powiedział. Niniwa była miastem bardzo rozległym, na trzy dni drogi. Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: „Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona”. I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i oblekli się w wory od największego do najmniejszego. Doszła ta sprawa do króla Niniwy. Wstał więc z tronu, zdjął z siebie płaszcz, oblókł się w wór i siadł na popiele. Z rozkazu króla i jego dostojników zarządzono i ogłoszono w Niniwie to, co następuje: „Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i wody nie piją. Niech obloką się w wory, niech żarliwie wołają do Boga. Niech każdy odwróci się od swojego złego postępowania i od nieprawości, którą popełnia swoimi rękami. Kto wie, może się odwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczywości swego gniewu, a nie zginiemy?” Zobaczył Bóg czyny ich, że odwrócili się od swojego złego postępowania. I ulitował się Bóg, i nie zesłał niedoli, którą im zagroził.

**Oto Słowo Boże.**

**PSALM RESPONSORYJNY:**

**Ps 51,3-4.12-13.18-19**

**Sercem skruszonym nie pogardzisz, Panie.**

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej,  
w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.  
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy  
i oczyść mnie z grzechu mojego.

**Sercem skruszonym nie pogardzisz, Panie.**

Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste  
i odnów we mnie moc ducha.  
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza  
i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

**Sercem skruszonym nie pogardzisz, Panie.**

Ofiarą bowiem Ty się nie radujesz  
a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.  
Boże, moją ofiarą jest duch skruszony,  
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.

**Sercem skruszonym nie pogardzisz, Panie.**

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

**Jl 2,13**

**Chwała Tobie, Słowo Boże**

Nawróćcie się do Boga waszego,  
On bowiem jest łaskawy i miłosierny.

**Chwała Tobie, Słowo Boże**

EWANGELIA

**Łk 11,29-32** *Znak proroka Jonasza: śmierć i zmartwychwstanie*

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Gdy tłumy się gromadziły, Jezus zaczął mówić: „To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. Jak bowiem Jonasz był znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. Królowa z Południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona przybyła z krańców ziemi słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz”.

**Oto słowo Pańskie.**

**Zamyślenie do psalmu responsoryjnego.**

Panie, Ty jesteś moją nadzieją, taką, która nigdy nie zawiedzie. Ty nigdy nikim nie pogardzasz, jeśli widzisz szczere choć bardzo grzeszne serce przebaczasz mu grzechy i przytulasz do serca. Wlewasz weń swoją miłość, łaskę i ducha. Dziękuję, że zawsze mogę się schronić w cieniu Twych skrzydeł.

**Zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

Jak wiele razy słyszałem historię Jonasza proroka który posłany przez Boga wzywał do nawrócenia mieszkańców Niniwy. Tak samo do nawrócenia wzywa Jezus. Bóg przyszedł na ziemię wszedł między ludzi i chce od nich tylko jednego żeby poszli za Nim, żeby porzucili dawne życie, dawne przyzwyczajenia i słabości i zbudowali nowe, Królestwo Niebieskie. Oni żądają znaku, żądają można by powiedzieć dowodu na to że Jezus jest Mesjaszem. Mieli przecież tak wielu proroków, otrzymali już tak wiele znaków, tak bardzo czekają na Niego, a kiedy on przychodzi, oni go nie poznają. Często zastanawiam się czy ja rozpoznał bym Pana. Sam też mogę postawić się w miejscu Izraelitów. Znam nauczanie proroków, znam znaki, które które otrzymywał lud od Pana, znam Jezusa znam Jego naukę i czy to wszystko mi wystarcza? Znam Syna Człowieczego, który jest dla mnie największym znakiem, znam jego naukę, która jest znacznie większa niż nauka jonasza i czy to wszystko mi wystarcza? A ja nieustannie domagam się znaku?

**Święci patronowie dnia dzisiejszego.**

**Błogosławiony Jordan z Saksonii zakonnik, prezbiter**



Jordan urodził się pod koniec XII w. w Borberge koło Paderborn. Studiował w Paryżu. Zdobył tam tytuł magistra. Kiedy do stolicy Francji przybył św. Dominik, wywarł na Jordanie tak silne wrażenie, że ten odbył przed nim spowiedź z całego życia i 12 lutego 1220 r. przyjął z rąk bł. Reginalda habit zakonny. W dwa miesiące później został prowincjałem Lombardii. Natychmiast udał się do Bolonii, by stamtąd kierować powierzonymi sobie konwentami prowincji. W rok potem pożegnał ziemię św. Dominika (1221) i kapituła generalna w 1222 r. wybrała Jordana przełożonym generalnym całego zakonu. W rządzeniu zakonem był zatem pierwszym następcą św. Dominika, z którym łączyły go serdeczne stosunki.

Przez 15 lat służył braciom i siostrą słowem, przykładem, listami i częstymi wizytacjami. W całej pełni ukazał się talent organizacyjny Jordana. Domy, a nawet całe prowincje mnożyły się jak grzyby po deszczu. Jordan niestrudzenie podróżował, wizytował placówki, odbywał kapituły generalne i prowincjonalne, otwierał nowe domy. W ciągu 15 lat swoich rządów z 30 konwentów pomnożył liczbę domów zakonnych do 300, a liczbę współbraci z 300 powiększył do 4000! W samym Paryżu nałożył suknię zakonną 70 studentom tamtejszego uniwersytetu. Podobnie działało się na uniwersytetach w Bolonii, Kolonii i w Oksfordzie. Zredagował ponadto i opublikował także konstytucje zakonne. Papież Grzegorz IX miał tak wielkie zaufanie do zakonu, że z jego właśnie szeregów mianował pierwszych inkwizytorów dla krajów i państw Europy celem obrony wiary. Bł. Jordan pozostawił pierwszy żywot św. Dominika założyciela. Kierował zakonem z wielką łagodnością, a dzięki świętości swojego życia i szczególnemu darowi słowa, ogromnie go rozszerzył. Troszczył się także o wykształcenie zakonników. Był świetnym kaznodzieją. Miał poważny udział w misji dominikanów do Maroka i do Pieczyngów.

Podczas podróży z wizytacji klasztorów w Prowincji Ziemi Świętej okręt, którym płynął, rozbił się na wybrzeżu syryjskim, w zatoce Pamfilii w Małej Azji. Jordan utonął 12/13 (?) lutego 1237 roku. Papież Leon XII zatwierdził kult, oddawany mu od dawna w Zakonie Kaznodziejskim (1826). Śmiertelne jego szczątki zdołano odnaleźć i pochowano je w jednym z kościołów w Acri.

14 lutego 2008 r.  
Czwartek I tygodnia Wielkiego Postu  
Świętych Cyryla i Metodego – święto  
Kolor szat liturgicznych – biały

**Zamyślenie wielkopostne Dz13,46-49**

Żydzi nie przyjęli Słowa Bożego, byli na nie obojętni, więc Paweł i Barnaba tak jak nakazał im Pan zaczęli głosić je poganom. Paganie zaś słysząc słowa dane im od Pana że ich także chce zbawić poczuli wielką radość serca i roznosili dobrą nowinę o zbawieniu po całym kraju. Panie proszę Cię daj mi odwagę do głoszenia Twego słowa moim życiem braciom w wierze ale także tym, którzy nie znają jeszcze ewangelii, albo tym, którzy zagubili z jakiegoś powodu drogę do Ciebie. Panie daj mi świadomość , że moje słowa, czyny mogą być dla kogoś drogowskazami w drodze ku zbawieniu.

**PIERWSZE CZYTANIE**

**Dz 13,46-49** *Apostołowie zwracają się do pogan*

**Czytanie z Dziejów Apostolskich**

Paweł i Barnaba powiedzieli do Żydów: „Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. Tak bowiem nakazał nam Pan: «Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi»”. Paganie słysząc to radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. Słowo Pańskie rozszerzało się po całym kraju.

**Oto Słowo Boże.**

**PSALM RESPONSORYJNY:**

**Ps 117,1-2**

**Idźcie i głoscie światu Ewangelię.**

Chwalcie Pana, wszystkie narody,  
wysławiajcie Go, wszystkie ludy,  
bo potężna nad nami Jego łaska,  
a wierność Pana trwa na wieki.

**Idźcie i głoscie światu Ewangelię.**

**ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:**

**Łk 4,18**

**Alleluje, Alleluja, Alleluja**

Pan posłał Mnie, abym ubogim głosił dobrą nowinę,  
więźniom głosił wolność.

**Alleluje, Alleluja, Alleluja**

**EWANGELIA**

**Łk 10,1-9** *Rozesłanie uczniów*

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Spośród swoich uczniów wyznaczył Pan jeszcze innych, siedemdziesięciu dwóch, i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsć zamierzał. Powiedział też do nich: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście ze sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: «Pokój temu domowi!» Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają: bo zasługuje robotnik na swą zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: «Przybliżyło się do was królestwo Boże»».

**Oto słowo Pańskie.**

**Zamyślenie do psalmu responsoryjnego.**

Ty Panie dałeś apostołom polecenie : „Idźcie i głosście światu Ewangelie”. Panie daj mi siłę do bycia Twoim apostołem, abym mógł się cieszyć z tego daru wybrania do głoszenia moim życiem Twojego Królestwa. Dziękuję, że Ty jesteś ze mną od początku i będziesz aż do końca, nigdy mnie nie zostawisz, nie każdy ma tę łaskę.

**Zamyślenia przy czytaniu Ewangelii.**

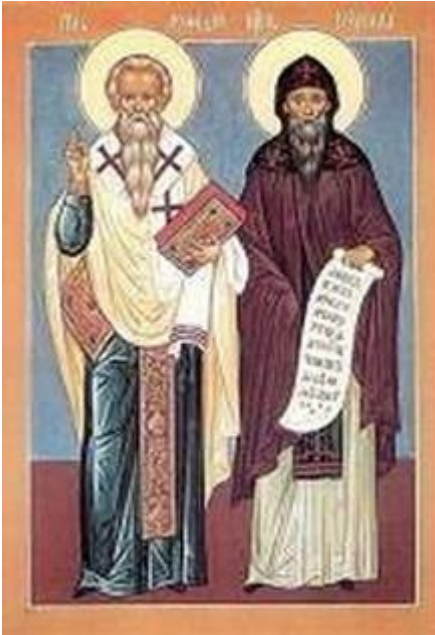
Panie Ty posłałeś wielu ludzi do głoszenia Twojego słowa, aby nikt nie był sam wysłałeś ich po dwóch, żeby się za siebie wzajemnie modlili. Daj mi pamiętać, że do Twojego Królestwa nikt sam nie wchodzi, tylko z tymi, których darzył miłością. Zdałem sobie sprawę, że jest nas wielu, gdy w moim kościele są rekolekcje nie sposób swobodnie przejść. Jednak kto jest tak naprawdę gotowy znieść dla Ciebie niewygodę i zaufać do końca bez względu na okoliczności takie jak: brak wygodnego posłania, wykwinutego jedzenia, oddalenie od swego domu tylko po to, aby przybliżyć innym Twoją naukę. Czasami nawet nie mamy czasu aby wyjść na spotkanie z drugim człowiekiem w tym samym mieście, aby mu o Tobie opowiedzieć. Panie uczyni moje serce gotowym, pokornym i ufny na Twoje wezwanie do głoszenia ewangelii tym, którzy jeszcze jej nie znają.

Pan posyła i do mnie codziennie swoich wysłanników. Przychodzą w Jego Imię, spotykam ich na swojej drodze od najmłodszych lat. Łatwo mi ich krytykować, łatwo mi mówić złe rzeczy na ich temat. Oni nie przejmują się tym przecież Pan powiedział, że wysyła ich jak owce między wilki, wysyła ich na trudną drogę, i przynagła żeby swoje zadanie wykonali jak najprędzej. Przychodzą więc i głoszą Dobrą Nowinę, pracują ciężko bo żniwo wielkie, ale robotników mało.

Panie Jezu proszę Cię za twoich robotników, daj im siłę do trwania przy Tobie do nieustannego głoszenia Twojej nauki. Daj im odwagę do nieustannego stawiania czoła przeciwnością i proszę Cię wypraw na swoje żniwo wielu robotników, aby nieustannie głosili, że Ty Jezu jesteś Panem i Zbawicielem.

## Święci patronowie dnia dzisiejszego

### Święci Cyryl, mnich, i Metody, biskup patroni Europy



Cyryl urodził się w Tesalonikach w 826 r. jako siódme dziecko w rodzinie Leona, który był wyższym oficerem miejscowego garnizonu. Jego właściwe imię to Konstanty, imię Cyryl przyjął pod koniec życia, wstępując do zakonu. Po studiach w Konstantynopolu został bibliotekarzem przy kościele Hagia Sophia. Później odsunął się na ubocze. Jednak odnaleziony, podjął w szkole cesarskiej wykłady z filozofii. Wkrótce potem, w 855 r. udał się na górę Olimp do klasztoru w Bitynii, gdzie przebywał już jego starszy brat - św. Metody.

Na żądanie cesarza Michała III obaj wyruszyli do kraju Chazarów na Krym, aby rozwiązać spory religijne między chrześcijanami, Żydami i Saracenami. Św. Cyryl przygotował się do tej misji bardzo starannie - nauczył się języka hebrajskiego (by dyskutować z Żydami) i syryjskiego (by prowadzić dialog z Arabami, przybyłymi z okolic Syrii). Po udanej misji został wysłany z bratem przez patriarchę św. Ignacego, aby nieść chrześcijaństwo Bułgarom. Pośród nich pracowali pięć lat.

Następnie, na prośbę księcia Roścysława udali się z podobną

misją na Morawy, gdzie wprowadzili do liturgii język słowiański pisany alfabetem greckim (głagolice). Potem jeden z uczniów św. Metodego wprowadził do tego pisma majuskuły (duże litery) alfabetu greckiego. Pismo to nazwano cyrylicą. Św. Cyryl przetłumaczył Pismo Święte na język starocerkiewno-słowiański. Inkulturacja chrześcijaństwa stała się przyczyną ich cierpień, a nawet prześladowań.

Z Panonii (Węgier) bracia udali się do Wenecji, by tam dla swoich uczniów uzyskać święcenia kapłańskie. Jednak duchowieństwo tamtejsze przyjęło ich wrogo. Daremnie Cyryl przekonywał swoich przeciwników, że język nie powinien odgrywać warunku istotnego dla przyjęcia chrześcijaństwa. Bracia zostali oskarżeni w Rzymie przed papieżem św. Mikołajem I niemal o herezję. Posłuszni wezwaniu namiestnika Chrystusowego na ziemi bracia udali się do Rzymu. W tym jednak czasie zmarł papież św. Mikołaj I (+ 867), a po nim został wybrany Hadrian II. Ku radości misjonarzy nowy papież przyjął ich bardzo serdecznie, kazał wyświęcić ich uczniów na kapłanów, a ich słowiańskie księgi liturgiczne kazał uroczyście złożyć na ołtarzu w kościele NMP, zwanym Fatne. Wkrótce potem św. Cyryl wstąpił do jednego z greckich klasztorów, gdzie zmarł na rękach swego brata 14 lutego 869 r. Papież Hadrian (Adrian) urządził św. Cyrylowi uroczysty pogrzeb.

**Metody** (jego imię chrzestne - Michał) urodził się między 815 a 820 r. Ponieważ posiadał uzdolnienia wybitnie prawnicze, wstąpił na drogę kariery urzędniczej. W młodym wieku został archontem - zarządcą cesarskim w jednej ze słowiańskich prowincji. Zrezygnował z urzędu, wstępując do klasztoru w Bitynii, gdzie został przełożonym. Tam też przyjął imię Metodego. Około 855 roku dołączył do niego jego starszy brat, św. Cyryl. Odtąd bracia dzielą razem swój los w ziemi Chazarów, Bułgarów i na Morawach.

Po śmierci św. Cyryla (w 869 r.) Hadrian II konsekrował św. Metodego na arcybiskupa Moraw i Panonii (Węgier) oraz dał mu uprawnienia legata. Jako biskup Metody kontynuował rozpoczęte dzieło. Z powodu wprowadzenia obrządku słowiańskiego, mimo aprobaty Rzymu, był atakowany przez arcybiskupa Salzburga, który podczas synodu w Ratzbonie uwięził go w jednym z bawarskich klasztorów. Spędził tam dwa lata (870-872). Interwencja papieża Jana VII przyniosła św. Metodemu utraconą wolność.

Nękany przez kler niemiecki, Metody udał się ponownie do Rzymu. Papież Jan VIII przyjął go bardzo życzliwie i potwierdził wszystkie nadane mu przywileje. Aby jednak uspokoić kler niemiecki, dał Metodemu za sufragana biskupa Wickinga, który miał urzędować w Nitrze. W tym czasie doszło do pojednania Rzymu z Konstantynopolem. Św. Metody udał się więc do patriarchy Focjusza, by mu zdać sprawę ze swojej działalności (881 lub 882). Został przyjęty uroczyście przez cesarza. Kiedy powracał, przyprowadził ze sobą liczny zastęp kapłanów. Powróciwszy na Morawy, umarł w Welehradzie 6 kwietnia 885 r.

W roku 907 rozpadło się państwo wielkomorawskie, a z jego rozpadem został usunięty obrządek słowiański na rzecz łacińskiego. Mimo tego dzieło św. Cyryla i św. Metodego nie upadło. Ich językiem w liturgii nadal posługuje się kilkadziesiąt milionów prawosławnych i kilka milionów grekokatolików. Obaj święci są uważani za apostołów Słowian. W roku 1980 papież Jan Paweł II ogłosił ich współpatronami Europy, tym samym podnosząc dotychczas obowiązuje wspomnienie do rangi święta obok św. Benedykta, którego papież Paweł VI ogłosił patronem Europy. **W ikonografii** przedstawiani są w stroju pontyfikalnym jako biskupi greccy lub łacińscy. Czasami trzymają w rękach model kościoła. Św. Cyryl ukazywany jest w todze profesora, w ręce ma księgę pisaną cyrylicą. Ich atrybutami są: krzyż, księga i kielich, rozwinięty zwój z alfabetem słowiańskim.

### Święty Walenty, biskup i męczennik



Walenty był biskupem Terni w Umbrii. Wiadomości o nim są dość skąpe i niejednoznaczne. Żył w III w. i był kapłanem rzymskim. Tam w czasie prześladowań (Klaudiusza II Gota), wraz ze św. Mariuszem i krewnymi, asystował męczennikom w czasie ich procesów i egzekucji. Wkrótce sam został pojmany i doprowadzony do prefekta Rzymu, który przeprowadził rutynowy proces polegający na wymuszaniu odstępstwa od Chrystusa. W tym celu kazał użyć kijów. Ponieważ nie przyniosło to oczekiwanego rezultatu, kazał ściąć Walentego. Stało się to 14 lutego 269 roku. Pochowano go w Rzymie przy via Flaminia. Brak bliższych wiadomości o nim nie przeszkodził w szybkim rozwoju jego kultu. Jego grób już w IV w. otoczony był szczególnym kultem. Nad grobem św. Walentego papież Juliusz I wystawił bazylikę ku jego czci. Odnowił ją później papież Teodor I. Bazylika wraz z grobem św. Walentego stała się prawdziwym sanktuarium i jednym z pierwszych miejsc pielgrzymkowych. W ciągu średniowiecza kult ten objął całą niemal Europę.

W średniowieczu na terenie niemieckim Święty był wzywany jako orędownik podczas ciężkich chorób, zwłaszcza nerwowych i epilepsji. Na Zachodzie, zwłaszcza w Anglii i Stanach Zjednoczonych czczono św. Walentego jako patrona zakochanych. W związku z tym dzień 14 lutego stał się okazją do obdarowywania się drobnymi upominkami.

Św. Walenty przedstawiany jest jako kapłan w ornacie, z kielichem w lewej ręce, a z mieczem w prawej, także w stroju biskupa uzdrawiającego chłopca z padaczki.

15 lutego 2008 r.  
Piątek I tygodnia Wielkiego Postu  
Kolor szat liturgicznych – fioletowy



### **Zamyślenie wielkopostne Ez 18,21-28**

Bóg znowu mówi o nawróceniu. To jest na bardzo ważny temat bo nieustannie pojawia się na kartach pisma świętego. Odstąpienie od grzechów, postępowanie w dobrym jest równoznaczne z przebaczeniem, odstąpieniem od kary. Kto odstąpi od nieprawości i będzie postępował zgodnie z tym co nakazał Pan, będzie żył. Pada tu bardzo ważne stwierdzenie, Bogu nie zależy na śmierci występnego, nie zależy Bogu na pogrążaniu grzeszników. Pan chce raczej żeby wszyscy się nawrócili, chce aby wszyscy doszli do świętości. Pan obdarza mnie miłością, pragnie żebym dobrze żył, dobrze znaczy zgodnie z jego nauką. Powinienem codziennie zastanawiać się nad tym, co zrobić żeby być lepszym, codziennie pracować nad swoimi słabościami. Muszę zgodnie z zaleceniami Boga odwrócić się od zła, porzucić wszystkie złe skłonności, nawyki, przyzwyczajenia wtedy Pan będzie przy mnie a ja na pewno będę żył. Nie mogę przy tym zejść z wyznaczonej drogi, nie mogę wrócić do zła, bo wtedy nie będzie dla mnie litości, nie pomogą mi nawet dobre uczynki, które popełniałem, nie będzie mi to policzone, dlatego wyrzeczenie się grzechu musi być radykalne, ostateczne i już jedno musi się zawsze dla mnie liczyć tylko dobro.

### **PIERWSZE CZYTANIE**

**Ez 18,21-28** *Bóg nie chce śmierci grzesznika*

Czytanie z Księgi proroka Ezechiela

To mówi Pan Bóg: „Jeśli by występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegł wszystkich moich ustaw i postępowałby według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: nie będą mu poczytane wszystkie grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. Czyż ma mi zależeć na śmierci występnego, mówi Pan Bóg, a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełniał zło,



naśladować wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu poczytany, ale umrze z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił. Wy mówicie: «Sposób postępowania Pana nie jest słuszny». Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu grzechów, które popełnił. A jeśli bezbożny odstąpi od bezbożności, której się oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu. Zastanowił się i odstąpił od wszystkich swoich grzechów, które popełniał, i dlatego na pewno żyć będzie, a nie umrze».

**Oto Słowo Boże.**

PSALM RESPONSORYJNY:

**Ps 130,1-2.3-4.5-7a.7bc-8**

**Gdy grzechy wspomnisz, któż się z nas ostoi?**

Z głębokości wołam do Ciebie, Panie,  
Panie, wysłuchaj głosu mego.  
Nachyl Twe ucho  
na głos mojego błagania.

**Gdy grzechy wspomnisz, któż się z nas ostoi?**

Jeśli zachowasz pamięć o grzechach, Panie,  
Panie, któż się ostoi?  
Ale Ty udzielasz przebaczenia,  
aby Ci służono z bojaźnią.

**Gdy grzechy wspomnisz, któż się z nas ostoi?**

Pokładam nadzieję w Panu,  
dusza moja pokłada nadzieję w Jego słowie,  
dusza moja oczekuje Pana.  
Bardziej niż strażnicy poranka  
niech Izrael wygląda Pana.

**Gdy grzechy wspomnisz, któż się z nas ostoi?**

U Pana jest bowiem łaska,  
u Niego obfite odkupienie.  
On odkupi Izraela  
ze wszystkich jego grzechów.

**Gdy grzechy wspomnisz, któż się z nas ostoi?**

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:

**Ez 33,11**

**Chwała Tobie, Słowo Boże**

Pan mówi: Nie chcę śmierci grzesznika,  
lecz aby się nawrócił i miał życie.

**Chwała Tobie, Słowo Boże**

EWANGELIA

**Mt 5,20-26** *Pojednaj się najpierw z bratem*

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: «Nie zabijaj»; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu «Raka», podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł «Bezbożniku», podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i ofiaruj dar swój. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz”.

**Oto słowo Pańskie.**

**Zamyślenie do psalmu responsoryjnego.**

Panie gdybyś Ty pamiętał o moich grzechach, tak jak ja pamiętam o słabościach moich bliźnich nie żył bym już.

**Zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

Pojednanie kolejna ważna nauka Jezusa. Nauczyciel mówi jak ważne jest życie w zgodzie z bliźnimi. Nie wystarczy już samo nie zabijaj. Nie wystarczy już tylko sztywne przestrzeganie prawa. Trzeba pójść krok dalej, wybaczać, prosić o wybaczenie, znamienne słowa, pojednaj się z bratem dopóki jesteś z nim w drodze. Tak naprawdę znaczy to, że zawsze muszę być z każdym w zgodzie, nie wiem przecież jak długa jest jeszcze moja droga, jak długo jeszcze będę pielgrzymował. Pojednanie jest tak ważne że nawet ofiara jest nie miła Panu jeśli nie będą pojednany z Braćmi. Święty Jan w swoim liście napisze że jeśli ktoś nienawidzi swojego barta, a mówi, że kocha Boga jest kłamcą, bo nie można nienawidzić barta którego się widzi, a kochać Boga którego się nie widzi. Dlatego musi być dla mnie najważniejsza miłość. Na wszystkich muszę spoglądać z miłością tak żeby zawsze ze wszystkimi żyć w zgodzie.

Panie Jezu, ty uczyłeś mnie jak postępować zgodnie z przykazaniami miłości, jak kochać Boga i bliźniego. Pokazałeś mi to przykładem swojego życia. Spraw Panie, żebym potrafił kroczyć za Tobą i postępować zgodnie z Twoim przykładem.

**Święci patronowie dnia dzisiejszego.**

**Święty Klaudiusz de la Colombiere, prezbiter**



Klaudiusz urodził się 2 lutego 1641 r. we Francji. Kształcił się i przebywał w kolegium jezuickim w pobliskim Lyonie. Kiedy miał lat 18, wstąpił do Towarzystwa Jezusowego (jezuitów). Po nowicjacie odbył tam także kurs filozofii, po którym według ówczesnego tam zwyczaju w zakonie wykładał jako kleryk w miejscowym kolegium gramatykę i literaturę. Studia teologiczne odbył w Paryżu w latach 1666-1670, pełniąc równocześnie funkcję korepetytora i wychowawcy synów ministra finansów we Francji, słynnego Colberga. Zaraz po święceniach kapłańskich przełożeni powierzyli Klaudiuszowi odpowiedzialny obowiązek kaznodziei w Lyonie. Zyskał sławę jako mówca i wychowawca. Równocześnie był spowiednikiem konwiktów i profesorem retoryki. W roku 1674 odbył tak

zwaną trzecią probację, czyli próbę, po której został wyznaczony na superiora, czyli przełożonego domu jezuickiego w Paray-le-Monial. Miał wówczas 33 lata. Równocześnie pełnił obowiązki zwyczajnego spowiednika w pobliskim klasztorze sióstr wizytek. Tu właśnie zetknął się ze św. Małgorzatą Marią Alacoque, apostołką kultu Najświętszego Serca Jezusowego.

W owym czasie we Francji żarliwie głosił nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego św. Jan Eudes (1601-1680). Jakby na potwierdzenie woli nieba, że Panu Bogu nader miłe jest to nabożeństwo, w tym samym czasie w klasztorze w Paray-le-Monial św. Małgorzata miała serię objawień Pana Jezusa, polecającego jej, by ze wszystkich swoich sił i możliwości popierała to nabożeństwo. Co więcej, Pan Jezus wyznaczał nawet formy tegoż nabożeństwa, dzisiaj powszechnie przyjęte. Święta przeżywała bolesną rozterkę, gdyż zamknięta w klauzurze miała niewielkie możliwości, by wypełnić wolę Chrystusa, wypowiedaną tak zdecydowanie i jasno. W klasztorze zaś jej widzenia traktowano ze zrozumiałą rezerwą. Zjawienie się więc Klaudiusza w charakterze kierownika duchowego sióstr było w tej sytuacji wydarzeniem opatrnościowym. Po pilnym zbadaniu całej sprawy, uspokoił on i utwierdził w dobrym przekonaniu najpierw samą świętą, a potem klasztor - przełożoną i siostry. Bezzwłocznie sam się także poświęcił Bożemu Sercu 21 czerwca 1675 roku, w dzień po oktawie Bożego Ciała, który to piątek sam Pan Jezus wybrał na obchodzenie święta swojego Najświętszego Serca.

Pod koniec września 1676 roku o. Klaudiusz został mianowany przez przełożonych kaznodzieją i spowiednikiem księżnej Yorku, Marii Beatrycze d'Este, przyszłej królowej Anglii. Musiał więc opuścić rodzinną Francję. Na nowym miejscu, w nowej ojczyźnie, Klaudiusz szerzył nabożeństwo do Serca Pana Jezusa słowem i piórem. Przekonał także księżnę, która odtąd stała się gorącą propagatorką tegoż nabożeństwa. W przyszłości to ona właśnie będzie gorliwie zabiegać u papieża Innocentego XII, by to nabożeństwo zatwierdził.

Księżnę jako katoliczkę i jej dwór inwigilowano. Ponieważ Klaudiusz nawrócił księcia Yorku i kilku anglikanów, został wtrącony do lochów więzienia Kings Bench. Po pięciu tygodniach aresztu, gdzie zapadł na nieuleczalną chorobę, w 1679 r. został zwolniony z więzienia i skazany na banicję. Dla poratowania zdrowia został wysłany do Paray-le-Monial (1681), gdzie zmarł 15 lutego 1682 r. Jego relikwie spoczywają w tamtejszym kościele jezuitów. Pisma Klaudiusza zebrano i wydano w dwa lata po jego śmierci w 4 tomach. Najcenniejszym jest jego dziennik osobisty. Aktu beatyfikacji o. Klaudiusza dokonał papież Pius XI w 1929 roku. Kanonizował go Jan Paweł II w roku 1992.

16 lutego 2008 r.  
Sobota I tygodnia Wielkiego Postu  
Kolor szat liturgicznych - fioletowy

**Zamyślenie adwentowe Pwt 26,16-19**

Pan będzie moim Bogiem, a ja ze swojej strony mam dać tak niewiele. Ja ze swojej strony mam tylko przestrzegać jego prawa, ja mam to prawo przyjąć jednym słowem pokochać. Przestrzeganie tego prawa wcale nie musi być dla mnie ponurym obowiązkiem, nie musi być tylko sztywnym nakazem wypełniamy z przymusu. Prawo przyjęte sercem staje się dla mnie darem, czyś co dał mi sam Pan po to abym stał się Jego. Prawo nie jest sztywnym obowiązkiem jest wypełnieniem woli Bożej spełnieniem nakazu miłości. Miłość dyktuje mi prawo, jedynym prawem jest pełnić wolę Boga.

**PIERWSZE CZYTANIE**

**Pwt 26,16-19** *Świętość ludu Bożego*

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa

Mojżesz powiedział do ludu: „Dziś twój Pan, Bóg, rozkazuje ci wykonać te prawa i nakazy. Strzeż ich, pełnij z całego swego serca i z całej duszy. Dziś uzyskałeś to, że Pan ci rzekł, iż będzie dla ciebie Bogiem, o ile ty będziesz chodził Jego drogami, strzegł Jego nakazów, praw i rozporządzeń i słuchał Jego głosu. A Pan uzyskał to, żeś ty dziś obiecał być dla Niego ludem wybranym, jak ci powiedział, jeśli zachowasz Jego przykazania. On cię wtedy wywyższy we czci, sławie i wspaniałości ponad wszystkie narody, które uczynił, jak sam po wiedział”.

**Oto Słowo Boże.**

**PSALM RESPONSORYJNY:**

**Ps 119,1-2.4-5.7-8**

**Błogosławieni słuchający Pana**

Błogosławieni, których droga nieskalana,  
którzy postępują zgodnie z prawem Pańskim.  
Błogosławieni, którzy zachowują Jego upomnienia  
i szukają Go całym sercem.

**Błogosławieni słuchający Pana**

Ty po to dałeś swoje przykazania,  
by przestrzegano ich pilnie.  
Oby niezawodnie zmierzały me drogi  
ku przestrzeganiu Twych ustaw.

**Błogosławieni słuchający Pana**

Będę Cię wysławiał prawym sercem  
gdy nauczę się Twych sprawiedliwych wyroków.  
Przestrzegać będę Twoich ustaw,  
abyś mnie nigdy nie opuścił.

**Błogosławieni słuchający Pana**

**ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ:**

**2 Kor 6,2b**

**Chwała Tobie, Słowo Boże**

Pan mówi: Nie chcę śmierci grzesznika,  
lecz aby się nawrócił i miał życie.

**Chwała Tobie, Słowo Boże**

EWANGELIA

**Mt 5,43-48** *Bądźcie doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec niebieski*

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: «Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził». A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec niebieski”.

**Oto słowo Pańskie.**

**Zamyślenie przy czytaniu Ewangelii.**

Droga miłości którą powinienem pójść nie jest łatwa. Trzeba nieustannie trwać właśnie – w miłości. To miłość jest najważniejsza i ona powinna determinować całe moje życie. Ale nie może to być jedynie miłość odwzajemniana, nie może to być jedynie miłość, którą odpłacam za miłość innych. Muszę iść za przykładem Jezusa, mojego nauczyciela, który wszystkich obdarza miłością, miłością największą najwspanialszą bo bezinteresowną.

Panie Jezu Chryste daj mi siłę do pójścia drogą miłości. Daj mi siłę do tego aby za Twoim nakazem miłował nie tylko tych którzy są ze mną, ale również dobrze życzył moim nieprzyjaciołom. Pyrgnę pójść za Tobą panie, i za twoim przykładem kiedy to modliłeś się na krzyżu za swoich prześladowców.

**Święci patronowie dnia dzisiejszego.**

Święty Daniel, męczennik

Daniel był Egipcjaninem. Z potrzeby serca wraz z Eliaszem, Izaakiem, Jeremiaszem i Samuelem towarzyszył chrześcijanom skazanym za wyznawanie wiary na przymusowe roboty w kamieniołomach Cylicji. Gdy wracali stamtąd, zatrzymano ich i u bram Cezarei poddano przesłuchaniom. Jako swoje imiona podali imiona starotestamentowych proroków, a jako miejsce zamieszkania Jeruzalem niebieskie. W ten sposób chcieli podkreślić, że są nowym Izraelem, narodem wybranym. Gdy poddano ich torturom, aby wydobyć kolejne informacje, odmówili zeznań. Po bezskutecznych namowach, aby wyparli się wiary w Chrystusa, na rozkaz namiestnika Cezarei Palestyńskiej, Frimiliana, zostali ścięci 16 lutego 309 r.

### Święta Juliana, dziewica i męczennica



Juliana żyła w III w. w Nikomedii. Była jedyną chrześcijanką w rodzinie. Ojciec, zaciekły poganin, zamierzał wydać córkę za prefekta tegoż miasta, Ewilazjusza. Ta jednak stanowczo oświadczyła, że za poganina za żadną cenę nie wyjdzie. Wobec odmowy kazał swą córkę przyprowadzić przed sąd, któremu przewodniczył. Kiedy zachęty i groźby nie odnosiły skutku - nie mogąc pojąć, jak może odrzucać zaszczytną dla siebie ofertę małżeńską - poddał ją torturom, które sam jej wymierzył, a następnie skazał na śmierć przez ścięcie mieczem w 305 r.

Śmiertelne szczątki męczennicy z Nikomedii przeniesiono do Pozzuoli we Włoszech, w czasie najazdu Longobardów wywieziono je do Kumę pod Neapolem (ok. 567), by w roku 1207 umieścić je w jednym z kościołów Neapolu. Tak wielka troska o relikwie Świętej świadczy, jak dużą czią cieszyła się zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Niebawem

relikwie św. Juliany, męczennicy, rozdzielono pomiędzy wiele kościołów: Włoch, Hiszpanii i Holandii.

**W ikonografii** św. Juliana przedstawiana jest w długiej szacie. Jej atrybutami są: u stóp diabeł w łańcuchach, korona, księga, krzyż, lilia, miecz, palma męczeńska.

### Błogosławiony Piotr z Castelnau, mnich i męczennik

Piotr urodził się w XII w. niedaleko Montpellier we Francji. Zarówno w życiu świeckim, jak i w życiu mniszym odznaczał się niezwykłą inteligencją, pobożnością i oddaniem. W 1199 r. został archidiakonem Maguelone (Francja). Około 1202 r. wstąpił do opactwa cystersów w Fontfroide. Został legatem papieskim i inkwizytorem za czasów Innocentego III. Wysłano go do albigensów, aby przyprowadził ich z powrotem do jedności z Kościołem. W południowej Francji bardzo intensywnie ewangelizował wiernych. W jego wysiłkach i pracy brał udział m.in. św. Dominik Guzman.

Albigensi byli bardzo niezadowoleni z dzieła, którego dokonywał Piotr. W 1208 r. zasadzili się na niego niedaleko opactwa Saint Gilles i tam zamordowali. Prawdopodobnie byli oni wspierani przez Rajmunda IV z Tuluzy, który pragnął wykorzystując albigensów wzmocnić swoją pozycję polityczną. Według przekazów, ostatnie słowa Piotra brzmiały: "Niech Bóg wam wybaczy, bracia, jak i ja wam w pełni wybaczyłem". Zamordowanie Piotra stało się bezpośrednim powodem zorganizowania krucjaty przeciwko albigensom na południu Francji.